

Warszawa, 09.11.2018 r.

Prof.dr hab.Lech Gardocki

Wydział Prawa

SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego

W Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Krzysztofa Wali : „*Wykroczenie nieobyczajnego wybryku na tle pozostałych wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej*”

1. Recenzowana praca składa się ze *Wstępu* i pięciu rozdziałów. We *Wstępie* autor wskazuje, już w pierwszych zdaniach, że za kwestię pierwszoplanową, fundamentalną dla całej rozprawy, uważa ustalenie znaczenia i zakresu pojęcia **obyczajności publicznej**. Tak nazwane dobro prawne, jak trafnie podkreśla, wskazane zostało jako będące przedmiotem ochrony przepisów rozdziału XVI obowiązującego aktualnie Kodeksu wykroczeń z 1971 r. Używane jest też w wersji skróconej w aktualnym Kodeksie karnym w tytule rozdziału XXV: *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, co może skłaniać do dodatkowych rozważań przy ustalaniu zakresu tego pojęcia, używanego najwyraźniej w innym kontekście.

Nie ulega wątpliwości, że w pracach naukowych poświęconych określonym typom przestępstw lub wykroczeń (w tym przypadku głównie, chociaż nie wyłącznie, wykroczeniu nieobyczajnego wybryku z art.140 k.w.) rozważania odnoszące się do dobra prawnego chronionego przez przepis opisujący dane przestępstwo lub wykroczenie mają bardzo duże znaczenie dla ustalania sensu przepisu, a w konsekwencji również dla rozstrzygnięcia ewentualnych

wątpliwości i rozbieżności, pojawiających się przy rozstrzygnięciu spornych zagadnień interpretacyjnych.

Autor zapowiada zajęcie się tematem nieobyczajnego wybryku w sposób wielopłaszczyznowy, a następnie w kolejnych rozdziałach zapowiedź tę realizuje. W rozdziale pierwszym przedstawia poruszaną problematykę w ujęciu historycznym, uzasadniając to tym, że przedstawienie wątku historycznego umożliwia zarysowanie ewolucji rozumienia samego pojęcia obyczajności publicznej, z czym można się zgodzić. Natomiast twierdzenie, że ujęcie historyczne może być również pomocne w zakresie wykładni aktualnie obowiązującego art.140 Kodeksu wykroczeń jest chyba zbyt optymistyczne.

W rozdziale drugim znajdujemy rozważania prawnoporównawcze. W rozdziale trzecim zawarto, jak to stwierdza autor, zasadniczą część pracy. Rozdział ten dzieli się na część teoretyczną i część empiryczną. Część teoretyczna zawiera analizę art.140 k.w. według tradycyjnego schematu (przedmiot, strona przedmiotowa, podmiot i strona podmiotowa). W części empirycznej zawarto opis i analizę dobranej próby spraw o wykroczenie z art.140 k.w.

Rozdział czwarty poświęcony jest wykroczeniu z art.141 k.w., zwłaszcza zaś analizie dogmatycznoprawnej tego przepisu. Podobnie rozdział V zawiera taką analizę w odniesieniu do art.142 k.w.

W zakończeniu wstępnego przedstawienia struktury pracy autor podkreśla (s.11), że podstawowym zadaniem, które postawił sobie w pracy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy ochrona społeczeństwa przed zachowaniami godzącymi w obyczajność publiczną jest potrzebna, a w razie odpowiedzi twierdzącej : czy aktualna regulacja prawna jest wystarczająca. Ujmując tak postawione pytanie w sposób bardziej szczegółowy, autor rozbija je na trzy aspekty. Po pierwsze, zadaje pytanie: czym jest obyczajność publiczna? Po drugie, jak dobro to jest w polskim prawie wykroczeń chronione? Po trzecie, czy dobro to wymaga ochrony karnoprawnej, i

czy aktualne uregulowanie prawne jest odpowiednie dla zapewnienia takiej ochrony.

Oceniając trafność wyboru tematu ocenianej rozprawy uważam, że poświęcenie rozprawy doktorskiej zarysowanej skrótowo wyżej problematyce zasługuje na aprobatę, zwłaszcza że, jak zauważa autor, nie ma w polskiej literaturze prawniczej monografii poświęconej wykroczeniom przeciwko obyczajności publicznej. Jest to, moim zdaniem, temat również dlatego godny uwagi i refleksji teoretycznej, że oceny społeczne czynów godzących w obyczajność publiczną niewątpliwie często zawierają silny akcent naganności o charakterze moralnym. Taka ocena jest dodatkową dolegliwością dla sprawcy w razie ujawnienia charakteru czynu, za który został ukarany. Można, w związku z tym, mieć wątpliwości co do postulatu zawartego w pracy odnośnie do celowości wprowadzenia jako środka karnego za wykroczenia z art.140-142 k.w. ogłoszenia orzeczenia skazującego w szczególny sposób. Takie upublicznienie faktu ukarania za wykroczenie przeciwko obyczajności mogłoby być bowiem zbyt represyjnym dodatkiem do orzeczonej kary.

Tytuł pracy sformułowany jest w sposób sugerujący, że głównym jej tematem jest wykroczenie znane pod nazwą nieobyczajnego wybryku, a dwa pozostałe wykroczenia z rozdziału XVI k.w. omawiane są tylko jako tło dla treści poświęconej art.140 k.w. W rzeczywistości jednak praca równie dobrze mogłaby (biorąc pod uwagę proporcje między rozmiarami tekstów poświęconych poszczególnym wykroczeniom) być zatytułowana „Wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej w polskim prawie wykroczeń”.

Praca jest dość obszerna. Liczy ponad 400 stron i nasuwa to pytanie, czy wszystkie poruszone w niej wątki były jednakowej wagi, i czy wszystkie zasługiwały na zajmowanie się nimi. Wydaje się, że autor mógł bez uszczerbku dla pracy pominąć wywody dotyczące dawnego polskiego prawa karnego, rezygnując chociażby z barwnych opisów poszczególnych stanów faktycznych. Myślę, że informacje prawnohistoryczne są bardziej przydatne w zakresie w jakim dotyczą

ustawodawstw państw zaborczych i ustawodawstwa z okresu międzywojennego.

W rozdziale II rozprawy autor zajął się wykroczeniem nieobyczajnego wybryku w aspekcie prawnoporównawczym. Poszukując w obcych systemach prawnych odpowiedników polskiego art.140 k.w. autor przyjął za punkt wyjścia określone zachowania najczęściej kwalifikowane w Polsce z tego przepisu (chodzi zwłaszcza o takie czyny jak spanie w stanie nietrzeźwości w miejscu publicznym, publiczne załatwianie potrzeb fizjologicznych czy też zachowania związane z publiczną nagością), a więc słusznie przyjął założenie, że pewnego rodzaju czyny są elementem rzeczywistości społecznej w każdym kraju. Różna może być jednak reakcja na nie ze strony organów państwowych, zarówno w sensie tworzenia przez legislaturę odpowiednich przepisów, jak i w sensie praktyki organów państwowych stosujących te przepisy. Autor rozprawy bardzo szeroko zakreśla krąg krajów, co do których zbierał informacje dotyczące traktowania w nich czynów, kwalifikowanych w Polsce z art.140 k.w. Jego założeniem było, jak pisze, „chęć przebadania przedmiotowej materii w jak najszerszym zakresie” (s.70). Przedstawia więc bardzo szeroki wachlarz uregulowań, poczynając od krajów europejskich, przez kraje byłego ZSRR, kraje azjatyckie, Amerykę Północną, Środkową i Południową oraz Australię i Oceanię. W sumie znajdujemy w pracy obszerną informację, a liczba państw, których ta informacja dotyczy, jest imponująca. Szczegółowość tych informacji jest zróżnicowana. Wynika to zapewne z tego, że materiał w oparciu o który powstał ten rozdział, pochodzi głównie od polskich placówek dyplomatycznych, do których autor zwrócił się z prośbą o informacje dotyczące tematu pracy. Oparcie się na tej metodzie zbierania informacji może być jednak różnie oceniane. Moim zdaniem należy odróżnić dwie sytuacje. W pierwszej autor uzyskuje od placówek dyplomatycznych wstępną informację o przepisach obowiązujących w danym kraju, co ułatwia mu badania bardziej szczegółowe. W drugiej autor ogranicza się do umieszczenia uzyskanych informacji o traktowaniu np.

nieobyczajnych wybryków w określonym państwie bez próby dokładniejszej ich analizy.

W sumie uważam, że autor zebrał obszerny i interesujący materiał, który jednak zyskałby na wartości przez ograniczenie zakresu państw, których dotyczy, z jednoczesnym pogłębieniem analizy poszczególnych rozwiązań ustawodawczych.

Rozdział III pracy poświęcony jest wykroczeniu nieobyczajnego wybryku w ujęciu teoretycznym oraz empirycznym i stanowi najważniejszą część pracy. W części pierwszej tego rozdziału autor zajmuje się analizą podstawowych pojęć odnoszących się do art.140 k.w. oraz analizą znamion opisanego w tym przepisie wykroczenia.

Ze względu na przedmiot ochrony art.140 k.w. autor niewątpliwie słusznie poświęca dużo uwagi pojęciu obyczajności publicznej, zaczynając od trafnego spostrzeżenia, że obyczajność na gruncie prawa wykroczeń jest rozumiana szerzej niż w kodeksie karnym. Kodeks karny bowiem w swym rozdziale XXV obyczajność odnosi wyłącznie do kwestii związanych ze sferą seksualną.

Interesujące wywody autora na temat obyczajności publicznej prowadzą go do podjęcia próby zdefiniowania tego pojęcia (s.131). Przytoczona w pracy definicja (*Obyczajność publiczna to zbiór aprobowanych i pożądaných w danym społeczeństwie istotnych wzorców postępowania w różnych sferach życia człowieka, kształtowany w oparciu zarówno o historię oraz tradycję, jak i przez aktualną sytuację społeczno-gospodarczo- kulturową, których przestrzeganie ma na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa , zaś brak podporządkowania się im przez jednostkę implikuje negatywną reakcję ze strony społeczeństwa.*) jest niewątpliwie bardzo ogólna, ale też trudno zaprzeczyć, że chodzi o pojęcie, które niełatwo jest definiować w sposób bardziej szczegółowy. Tę ogólność przytoczonej definicji autor próbuje zresztą precyzować przez porównywanie obyczajności publicznej z porządkiem publicznym i spokojem

publicznym, a także przez analizę znamion wykroczenia nieobyczajnego wybryku w rozumieniu art.140 k.w.

Opisując stronę przedmiotową wykroczenia z art.140 k.w. autor słusznie koncentruje się na pojęciu wybryku, wykorzystując rozważania na ten temat zawarte w literaturze prawniczej (koncepcja przedmiotowa, podmiotowa i mieszana) i w podsumowaniu tych rozważań formułuje definicję wybryku (*zachowanie , które godzi w społecznie akceptowane i pożądane wzorce postępowania , a tym samym obiektywnie jest zdolne do wywołania zgorzenia u człowieka o przeciętnym poczuciu przyzwoitości*), która wprawdzie jest również dość ogólna, ale może stanowić punkt wyjścia do dalszego precyzowania interpretacji omawianego przepisu k.w.

W dalszym tekście autor omawia znamię działania „publicznie”, znamię podmiotu i strony podmiotowej nieobyczajnego wybryku, wykazując przy tym znakomitą znajomość poświęconej tym kwestiom literatury.

Wątpliwości budzi natomiast, jak już wspomniałem wyżej, postulat wprowadzenia do kodeksu wykroczeń przepisu, który umożliwiłby stosowanie wobec sprawców wykroczenia nieobyczajnego wybryku środka karnego , polegającego na ogłoszeniu orzeczenia w szczególny sposób. Zdaniem autora stosowanie takiego środka mogłoby mieć pozytywne skutki zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej. Moim zdaniem stosowanie takiego środka byłoby jednak nadmiernym zaostreniem przepisu.

Interesującą częścią tego rozdziału są rozważania na temat rodzajów zachowań mogących naruszać art.140 k.w. Autor zajmuje się tu głównie, ale nie wyłącznie zachowaniami o podłożu seksualnym, a także zachowaniami związanymi z nadużywaniem alkoholu. W wielu dyskusyjnych kwestiach zajmuje samodzielne stanowisko poparte solidną argumentacją.

W drugiej części rozdziału III przedstawiono wyniki przeprowadzonych przez autora badań empirycznych. Dają one interesujący obraz praktyki stosowania art.140 k.w., i prowadzą autora do konkluzji o racjonalności utrzymywania tego przepisu, który jednak powinien być stosowany (ze względu na ogólny charakter użytych w jego konstrukcji znamion) z zastosowaniem zasad wykładni ścieśniającej.

Rozdział IV zawiera bardzo rzetelne omówienie zagadnień interpretacyjnych, dotyczących wykroczenia z art.141 k.w. Autor reprezentuje tu i uzasadnia tezę o potrzebie zachowania umiarkowania w karaniu za to wykroczenie, postulując m.in. częstsze stosowanie środków wychowawczych przewidzianych w art.41 k.w. Interesujące są zgłoszone przez autora propozycje *de lege ferenda*, które miałyby m.in. ujednocilić stosowaną w rozdziale XVI k.w. terminologię.

Na bardzo dobrym poziomie jest też rozdział V dotyczący wykroczenia z art.142 k.w. Autor prowadzi w nim obszerne rozważania , dotyczące poszczególnych znamion tego wykroczenia. W szczególności ciekawe są jego spostrzeżenia na temat interpretacji znamienia „czyn nierządny” i postulat pozostawienia tego znamienia w opisie zawartym w art.142 k.w. Doktorant wyraża umiarkowany sceptycyzm jeśli chodzi o potrzebę dalszego utrzymywania w polskim ustawodawstwie art.142 k.w., ponieważ zachowanie w nim opisane mogłoby , jego zdaniem , być karane na podstawie innych przepisów. Nie jest to jednak postulat sformułowany kategorycznie. Alternatywnym rozwiązaniem byłaby proponowana przez autora nowelizacja art.142 (zob.s.392) w kierunku jego uproszczenia. Propozycja ta jest z pewnością godna rozważenia.

Ogólnie oceniam rozprawę doktorską mgr.Krzysztofa Wali jako będącą na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i formalnym. Autor omawia poruszone w pracy problemy w sposób wnikliwy i rzetelny, nie unikając kwestii trudnych lub kontrowersyjnych. W oparciu o szeroko wykorzystaną literaturę przedmiotu i orzecznictwo

sądowe oraz własne przemyślenia, prowadzi klarowny wywód na temat obowiązujących przepisów, kończąc poszczególne wątki wnioskami *de lege ferenda*.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Krzysztofa Wali stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Doktorant wykazał się znaczną ogólną wiedzą teoretyczną w dziedzinie nauk prawnych oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tak więc recenzowana praca spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), a w związku z tym wypowiadam się za jej przyjęciem i dopuszczeniem do publicznej obrony.

Prof. Lech Gardocki

